

DOKĄD ZMIERZAJĄ RELACJE POLSKO-NIEMIECKIE?

30-LECIE TRAKTATU O DOBRYM SĄSIEDZTWIE
I PRZYJAZNEJ WSPÓŁPRACY



W WARSZAWIE INSTITUTE

— RAPORT SPECJALNY —

DR SZYMON BACHRYNOWSKI

22/01/2021

- Relacje Polski i Niemiec na przełomie lat 2020-2021, mimo że naznaczone trudną historią, czasami wręcz wzajemnym niezrozumieniem, są obecnie relatywnie poprawne. Plusem są dobre, osobiste kontakty polskich i niemieckich polityków (prezydentów i szefów rządów) oraz bardzo dobre relacje gospodarcze. Niemcy są dla Polski kluczowym partnerem w handlu.
- Geografia nadal wyznacza wektory polityki zagranicznej, mimo, że globalizacja ograniczyła rolę czynnika geograficznego w stosunkach międzynarodowych. Wymiar geostrategiczny powoduje, że relacje z Niemcami są dla Polski kluczowe, zwłaszcza jeśli uwzględni się drugiego wielkiego sąsiada Polski, czyli Rosję.
- Istnieje dość szeroki katalog wyzwań do przezwyciężenia we wzajemnych relacjach polsko-niemieckich takich jak: geopolityka (budowa rurociągu Nord Stream 2, wzajemny stosunek do Rosji), sprawy mniejszości polskiej w RFN oraz ewentualnych reparacji (temat mocno kontrowersyjny politycznie i trudny do zrealizowania), przyszłości Niemiec i roli Polski w Unii Europejskiej.
- Sceptycyzm ze strony Polski dla niemieckich federalistycznych pomysłów na Europę może wywoływać częste napięcia między Berlinem a Warszawą, tym bardziej, że RFN przez większość okresu członkostwa Polski w UE przyzwyczaiła się do roli Polski jako swojego stronnika. Można przy tym przypuszczać, że stosunek Polski do Niemiec będzie coraz bardziej asertywny w miarę wzmacniania politycznej i geo-ekonomicznej siły Warszawy.



ŹRÓDŁO: DOMENA PUBLICZNA

Uwarunkowania relacji polsko-niemieckich

Stosunki dwustronne Polski z Niemcami, po ich zjednoczeniu w październiku 1990 r., traktowane są jako priorytet polskiej polityki zagranicznej. Republika Federalna Niemiec jest dla Polski nie tylko najistotniejszym sąsiadem, ale także liczącym się sojusznikiem w NATO i najważniejszym partnerem gospodarczym. Waga relacji z Niemcami jest też konsekwencją uczestnictwa Polski w Unii Europejskiej. Niemcy pozostają najsilniejszym demograficznie, gospodarczo i politycznie państwem UE, w praktyce będąc jej liderem, wraz z Francją. Stosunek do Niemiec i potrzeba układania z nimi odpowiednich relacji nie wynika jedynie z określonych wyzwań, ale przede wszystkim z położenia geopolitycznego Polski.

W relacjach polsko-niemieckich to wciąż geografia wyznacza wektory polityki zagranicznej, mimo, że globalizacja skutecznie zminimalizowała rolę czynnika geograficznego w stosunkach międzyna-

rodowych. Geografia powoduje, że konieczne jest zapewnienie Polsce poprawnych i równoprawnych stosunków z Niemcami, zwłaszcza jeśli uwzględni się drugiego wielkiego sąsiada Polski, czyli Federację Rosyjską. Mimo więc zmieniających się układów, wyzwaniem dla Polski wciąż pozostaje określenie się między Rosją a Niemcami w nowych czasach trzeciej dekady XXI wieku.

Niemcy jako największe państwo UE, a zarazem państwo o ambicjach do odgrywania roli co najmniej regionalnego mocarstwa, będą postrzegały pozycję Polski przez pryzmat tego, na ile uda im się osiągnąć własne cele. Tu w najbliższej przyszłości problemy mogą być zasadniczo dwa. Pierwszym może być wyczekująca pozycja Polski w UE oraz fakt, że Polska – w przeciwieństwie do okresu sprzed 2015 r. – nie będzie za wszelką cenę stronnikiem interesów niemieckich. W konsekwencji brak poparcia ze strony Polski dla pomysłów swojego zachodnie-

go sąsiada na Europę może wywoływać napięcia między oboma państwami, tym bardziej, że Niemcy przez większość okresu polskiego członkostwa w UE (od 1 V 2004 r.) przyzwyczaiły się do roli tego kraju jako ich stronnika. Można przy tym przypuszczać, że stosunek Warszawy do Berlina będzie coraz bardziej asertywny w miarę wzmacniania politycznej i ekonomicznej siły Polski. Oba państwa, przy sukcesywnym umacnianiu się pozycji Polski (czemu służą projekty integracyjne w Europie Środkowej i Wschodniej) będą się stawiały w coraz większym stopniu konkurentami.

Dlatego drugim problemem może się okazać aktywna polityka zagraniczna Polski w obszarze Trójmorza, a zarazem fakt, że Niemcy po 2018 r. wyraziły swoje zainteresowanie tą inicjatywą mimo wcześniejszej biernej postawy. Poparcie Berlina dla Trójmorza niewątpliwie je dowartościowuje. Ciągłe jednak nie są jasne przyczyny takiej postawy Berlina, którymi mogą być m.in.: zaangażowanie w projekt USA i związana z tym chęć „prześcignięcia” Waszyngtonu; nadmierne, z punktu widzenia Niemiec, umocnienie pozycji Polski w regionie, która jawi się dzisiaj jako naturalny lider Trójmorza, zaś w sytuacji pojawienia się Niemiec możliwa będzie zmiana na tej pozycji; obawa przed utratą niemieckich wpływów w regionie oraz obawa przed osłabieniem UE na jej wschodniej flance.

Kluczowym wyzwaniem będzie takie pokierowanie polskiej polityki zagranicznej, aby nie doszło do zderzenia z polityką Berlina, przy jednocześnie pragmatycznym podejściu do polskich interesów.

Wskazane potencjalne problemy w relacjach dwustronnych Warszawy i Berlina będą się stawiały coraz bardziej realne, jeśli Niemcy dalej porzucać będą retorykę pojednania powojennego, która to dominowała od lat 90. XX wieku w relacjach obu państw. Jednak trzy dekady polskiej transformacji, a co za tym idzie dynamiczny rozwój gospodarczy, przełożyły się na wzrost aktywności Polski na arenie międzynarodowej, który siłą rzeczy mógł wchodzić w kurs kolizyjny z ambicjami Niemiec¹. W efekcie, kluczowym wyzwaniem będzie takie pokierowanie polskiej polityki zagranicznej, aby nie doszło do zderzenia z polityką Berlina, przy jednocześnie pragmatycznym podejściu do polskich interesów, które w miarę upływu czasu mogą być, ale nie muszą, coraz mniej zbieżne z interesami Niemiec.

1. Por. M. Staniszewski, Wyjść z cienia hegemonu, „Fundacja Republikańska” z 9.12.2020, <https://fundacjarepublikanska.org/wyjsc-z-cienia-hegemonu/> dostęp 10 XII 2020.



ŹRÓDŁO: KANCELARIA PREMIERA

Bieżąca agenda relacji polsko-niemieckich

Agenda bilateralnej współpracy polsko-niemieckiej powinna uwzględniać zatem dwie generalne grupy spraw, tj. stosunki dwustronne oraz stosunki w obrębie UE. Należy wskazać, że zwłaszcza grupa spraw unijnych nabiera obecnie coraz większego znaczenia (tym bardziej, że przewodniczącą Komisji Europejskiej jest Niemka, była minister obrony w rządzie kanclerz Angeli Merkel, Ursula von der Leyen). Wydaje się, że porozumienie Berlina i Warszawy ma kluczowe znaczenie dla powodzenia jakiegokolwiek reformy instytucjonalnej UE. Byłoby ono wyrazem kompromisu pomiędzy dążeniami tzw. starej Unii (obejmującej państwa sprzed rozszerzenia w 2004 r.) i nowej Unii (państwa Europy Wschodniej, Środkowej i Południowej). Napięcie między tymi dwiema „Uniami” jest wyczuwalne od dawna, a jego skrajną formą są nieporozumie-

Porozumienie Berlina i Warszawy ma kluczowe znaczenie dla powodzenia jakiegokolwiek reformy instytucjonalnej UE.

nia na tle przestrzegania zasady praworządności w takich państwach jak Polska, Węgry czy Rumunia. Natomiast dialog międzyrządowy oraz parlamentarny między Polską a Niemcami powinien również zawierać szeroki katalog spraw dwustronnych. Tutaj można podejmować m.in. takie zagadnienia jak: sytuacja prawna i faktyczna mniejszości polskiej w Niemczech, problemy w działalności *Jugendamtu* (czyli nadmiernej ingerencji w sprawowanie władzy

rodzicielskiej przez rodziców, często dotyczącej polskich obywateli w Niemczech), polityka historyczna obu państw, wspólne działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego, szczególnie w obszarze Morza Bałtyckiego. Poza kwestiami unijnymi i bilateralnymi agendą rozmów, bez dokonywania jakichkolwiek ustaleń, mogłaby być również kwestia

ukraińska, a przede wszystkim rola Rosji w regionie Europy Środkowej i Wschodniej. Należy mocno wyartykułować stanowisko Polski, która konsekwentnie opowiada się za stabilizacją regionu. Pół do dialogu polsko-niemieckiego, a także podejmowania wspólnych działań, jest sporo. Podobnie jak wyzwania we wzajemnych relacjach.

Sprawy sporne - katalog spraw nierozwiązanych

W relacjach polsko-niemieckich jest kilka nierozwiązanych problemów czy szerzej - wyzwań, na których winny koncentrować się działania polskich polityków i dyplomatów. 17 czerwca 2021 r. przypada 30. rocznica podpisania przez Polskę i Niemcy „Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”, który był uzupełnieniem i rozwinięciem Traktatu granicznego zawartego 14 listopada 1990 r.². Wskazane byłoby gruntowne przeanalizowanie obu tych dokumentów w celu sprecyzowania niektórych, niezrealizowanych do dziś postanowień traktatowych. Najważniejszym niespełnionym zapisem jest sprawa pozycji i praw Polaków w Niemczech. Szacuje się, że za zachodnią granicą Polski mieszka 1,5-2 milionów Polaków, z których ponad półtora miliona ma wyłącznie polskie lub podwójne (polskie i niemieckie) obywatelstwo. Traktat gwarantował, że prawa mniejszości niemieckiej w Polsce i polskiej w Niemczech będą regulowane i stosowane na zasadzie wzajemności. Mniejszość niemiecka w Polsce liczy ok. 150 tys. obywateli deklarujących przynależność do narodu niemieckiego. Od 1991 r. mniejszość niemiecka na specjalnych zasadach (nie obowiązuje 5% próg wyborczy na poziomie krajowym, tylko okręgowym) ma prawo wybierać swoich przedstawicieli do Sejmu. Władze samorządów, w których mieszka znacząca grupa Niemców,

podejmują uchwały o stosowaniu dwujęzyczności w niektórych urzędach i o stosowaniu tablic z dwoma nazwami tych miejscowości - obecnie jest ich ponad 350. Tymczasem 2 mln Polaków w Niemczech nie jest uznawane przez prawo jako mniejszość narodowa. Znamienne, że status mniejszości narodowej został odebrany Polakom w 1940 r. przez władze hitlerowskie, które zarekwirowały także cały majątek polskich organizacji. W listopadzie 2014 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RFN odrzuciło wnioski o uznanie, formalne zarejestrowanie i przywrócenie odebranych praw mniejszości polskiej.

Polacy bardzo sceptycznie odnoszą się także do działań *Jugendamt* wobec polskich rodziców w zakresie opieki nad dziećmi, zdarzały się bowiem przypadki przymusowego zabierania polskim rodzinom ich dzieci.³ Wielkim bieżącym wyzwaniem jest załatwienie zgodnie z postanowieniami Traktatu równoprawności na zasadach wzajemności praw

2 mln Polaków w Niemczech nie jest uznawane przez prawo jako mniejszość narodowa.

2. Tj. Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy, podpisany w Warszawie dnia 14 listopada 1990 r., Dz.U. 1992 nr 14 poz. 54.

3. Niemiecki urząd do spraw dzieci i młodzieży (*Jugendamt*) jest samodzielnym organem samorządu terytorialnego, utworzonym w celu wykonywania zadań z zakresu opieki nad dziećmi i młodzieżą oraz wspierania rodziców będących w trudnej sytuacji. Działalność *Jugendamt*ów jest poddawana szerokiej krytyce. Urzędom zarzuca się przede wszystkim „zapobiegawcze” umieszczanie dzieci w ośrodkach opieki i rodzinach zastępczych oraz dyskryminację imigrantów. Funkcjonowanie *Jugendamt*ów było obiektem badań Parlamentu Europejskiego. Badania te potwierdzają część argumentów wysuwanych przez przeciwników działalności urzędów. Zob. szerzej: K. Kryla-Cudna, Niemiecki urząd do spraw dzieci i młodzieży (*Jugendamt*), „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne”, 25/2016, s. 191-205.

Władze Niemiec wspierały Polskę, zwłaszcza na etapie starań Polski o przyjęcie do UE. W tym czasie Niemcy stały się głównym orędownikiem jej akcesji na forum „starej” Unii.

Polaków trwale zamieszkujących w Niemczech. Zbliżająca się trzydziestoletnia rocznica zawarcia Traktatu mogłaby zostać wykorzystana jako doskonały moment wykonania jego postanowień.

Pamiętając o wszelkich dysproporcjach i nierozstrzygniętych kwestiach w relacjach polsko-niemieckich, trzeba też uznać, że w wielu sprawach władze Niemiec wspierały Polskę, zwłaszcza na etapie starań Polski o przyjęcie do UE. W tym czasie Niemcy stały się głównym orędownikiem jej akcesji na forum „starej” Unii. Teraz jednak postawa mentora nie jest już do końca właściwa. Polska jest pełnoprawnym i samodzielnym członkiem UE. Dlatego jej przedstawiciele we wszelkich negocjacjach winni być asertywni, zdecydowanie przedstawiający własne stanowisko i konsekwentnie broniący jej interesów.

Wśród nie do końca rozstrzygniętych problemów, mimo upływu tylu lat, od zakończenia II Wojny Światowej ciągle odżywiają problemy związane z reparacjami powojennymi na rzecz Polski. Jeśli uznać, że kwestie te mogą być przedmiotem poważnego sporu z Niemcami, to wielkim wyzwaniem dla polskiej polityki wobec Niemiec winno być stworzenie kompetentnego - może nawet międzynarodowego - zespołu specjalistów, którzy przebadaliby wszystkie fakty, dokumenty oraz zdarzenia i dopiero na tej podstawie podjęte zostałyby decyzje o formalnym wystąpieniu z ewentualnymi roszczeniami. W innym przypadku dochodziłoby jedynie do zaogniania relacji polsko-niemieckich, bez żadnych realnych szans na sukces Polski w tej sprawie.

Warto też pamiętać, że ze strony Niemiec pojawiają się inicjatywy mające na celu upamiętnianie męczeństwa i strat Polaków i Państwa Polskiego. Z końcem października 2020 r. na wniosek większości frakcji w Bundestagu podjęto decyzję o zbudowaniu w centrum Berlina pomnika polskich ofiar II Wojny Światowej. Ma to być obiekt, budynek, w którym nie tylko będą prezentowane pamiątki związane z tematyką, ale odbywać się będą również spotkania, konferencje czy imprezy, z jednej strony upamiętniające trudną przeszłość, a z drugiej budujące pozytywne relacje między dwoma narodami.

Podkreśla się, że przedsięwzięcie to nie jest pomysłem władz i polityków, a dziełem oddolnym społeczno-

Z końcem października 2020 r. na wniosek większości frakcji w Bundestagu podjęto decyzję o zbudowaniu w centrum Berlina pomnika polskich ofiar II Wojny Światowej.

ści. Jego zamysł zrodził się ponad trzy lata temu, a obecnie ma być zrealizowany ostateczny projekt. W środowisku polskim pojawiają się wyraźnie krytyczne głosy, kwestionujące przyjętą koncepcję pomnika. Wydaje się, że Polska powinna z nadzieją przyjąć tę niemiecką inicjatywę. Z racji tego, że dopiero przystępuje się do tworzenia ostatecznego projektu, można na drodze negocjacji zasugerować konkretne, pożądane rozwiązania. Ewentualna inicjatywa ze strony Sejmu i Senatu RP mogłaby być tutaj bardzo uzasadniona⁴.

Naturalnym partnerem dla tego niemieckiego, poważnego przedsięwzięcia może być państwowy Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego, który po zmianach i reorganizacji podjął dzia-

4. Zob. Deutsche Welle, <https://www.dw.com/pl/bundestag-za-miejscem-pami%C4%99ci-o-polskich-ofiarach-wojny/a-55448357> dostęp 8 XII 2020.



ŹRÓDŁO: KRZYSZTOF SITKOWSKI / KPRP

łałość we wrześniu 2018 r. Utworzono także Biuro Instytutu w Niemczech. Ta profesjonalna placówka ma się zajmować poszerzaniem i popularyzowaniem wiedzy o traumatycznych doświadczeniach Polaków w okresie II wojny światowej, upamiętnianiem ofiar i polskich bohaterów oraz organizowaniem przedsięwzięć rozwijających i utrwalających dobre, przyjazne stosunki z narodem niemieckim. Stała obecność w Berlinie i systematyczna działalność Instytutu stwarza warunki do ożywienia partnerskich stosunków oraz zdrowych, otwartych relacji między oboma narodami. Jest to wielkie wyzwanie dla Polski, trzeba je potraktować jako okazję do wzmocnienia jej pozycji we wzajemnych stosunkach. Jest jeszcze wiele poważnych problemów, z którymi musimy się zmierzyć. Dotyczy to polityki historycznej, zarówno w przedstawianiu faktów, jak i ich interpretacji w kreowaniu polityki stałej obecności i „wspólnego głosu”; polityki maksymalnie otwartego, rzetelnego traktowania bolesnych doświadczeń bardzo trudnej historii, jak i wypracowywaniu zasad działania uwzględniającego wspólne, partnerskie relacje współczesnej polityki. .

W dobie pandemii koronawirusa niezmiernie ważne stają się problemy Polaków pracujących w Niemczech. Doraźne, *ad hoc* podejmowane decyzji w ramach walki z COVID-19 przez poszczególne państwa mogą utrudnić lub całkowicie uniemożliwić ruch graniczny pracującym w Niemczech Polakom mieszkającym na terenach przygranicznych Polski i codziennie przekraczającym granicę. Czasowe zawieszanie obowiązywania umów z Schengen jest oczywiście zrozumiałe. Jednak zważywszy, że praca w Niemczech jest dla większości tych Polaków jedynym źródłem utrzymania, Polska powinna uprzedzająco pilnie załatwić prawo do przekraczania granicy w związku zatrudnieniem na terenie Niemiec.

Polsce powinno zależeć na stałym rozwoju stosunków handlowo-gospodarczych z Niemcami, które są jej największym partnerem handlowym. Polska natomiast jest piątą gospodarką w rankingu państw, z którymi Niemcy prowadzą intensywną politykę gospodarczą i warto zaznaczyć, że w ciągu dwóch lat prześcignęła pod tym względem Wielką Brytanię oraz Włochy. . Wymiana handlowa między Polską

a Niemcami systematycznie się rozwija i wzrosła z zaledwie 8 mld euro w 1991 r. do 123 mld euro w 2019 r.⁵. Dla Polski taka sytuacja jest nie do przecenienia, co więcej - gdyby nie braki dużej liczby wykwalifikowanych pracowników, wyniki z tej wymiany mogłyby być o wiele wyższe. W 2020 r. jeszcze w pierwszym kwartale mieliśmy bardzo dobre wyniki. Jednak rozlanie się na wszystkie kraje pandemii COVID-19 grozi długoterminowym osłabieniem gospodarczym lub nawet kryzysem w całej światowej gospodarce. Polska powinna mobilizować wszystkie siły dla podtrzymywania relacji z gospodarką niemiecką. Wskazane byłoby wsparcie rządu - merytoryczne i finansowe - w postaci przedsięwzięcia czy konkretnego programu promującego polskie firmy na forum międzynarodowym, zwłaszcza niemieckim, który jest atrakcyjnym rynkiem zbytu.

Obecnie w relacjach z polsko-niemieckich istnieje wiele spornych kwestii zarówno politycznych, jak i gospodarczych, co jest kolejnym wyzwaniem w relacjach dwustronnych. Oba kraje różni spojrzenie na format UE i zasady funkcjonowania Unii. Polska jest zwolennikiem Unii rozumianej jako „Europa Ojczyzn”, zapewniającej maksymalną suwerenność państw, natomiast Niemcy zdecydowanie optują za federacją państw członkowskich, silną strefą euro i Niemcami jako oczywistym liderem takiej Unii Europejskiej. Polska w najbliższej przyszłości nie zamierza wprowadzać euro jako wspólnej waluty. Silna, działająca pod przewodnictwem Niemiec UE, ze wspólnym systemem monetarnym euro i przejęciem wielu wewnętrznych kompetencji poszczególnych państw - to niemiecka koncepcja tej wspólnoty, której Polska w tym momencie do końca nie akceptuje. Z tego powodu Polska, jeśli chce umocnić swoją pozycję, rozwijając współpracę z Niemcami powinna jednocześnie prowadzić działania na rzecz skonsolidowania frontu państw Europy Środkowej i Wschodniej (rozwijając różnorodne formaty współpracy regionalnej jak Grupa Wyszehradzka czy Trójmorze) jako przeciwwagi

dla nadmiernych, prointegracyjnych i federacyjnych działań zachodniego sąsiada.

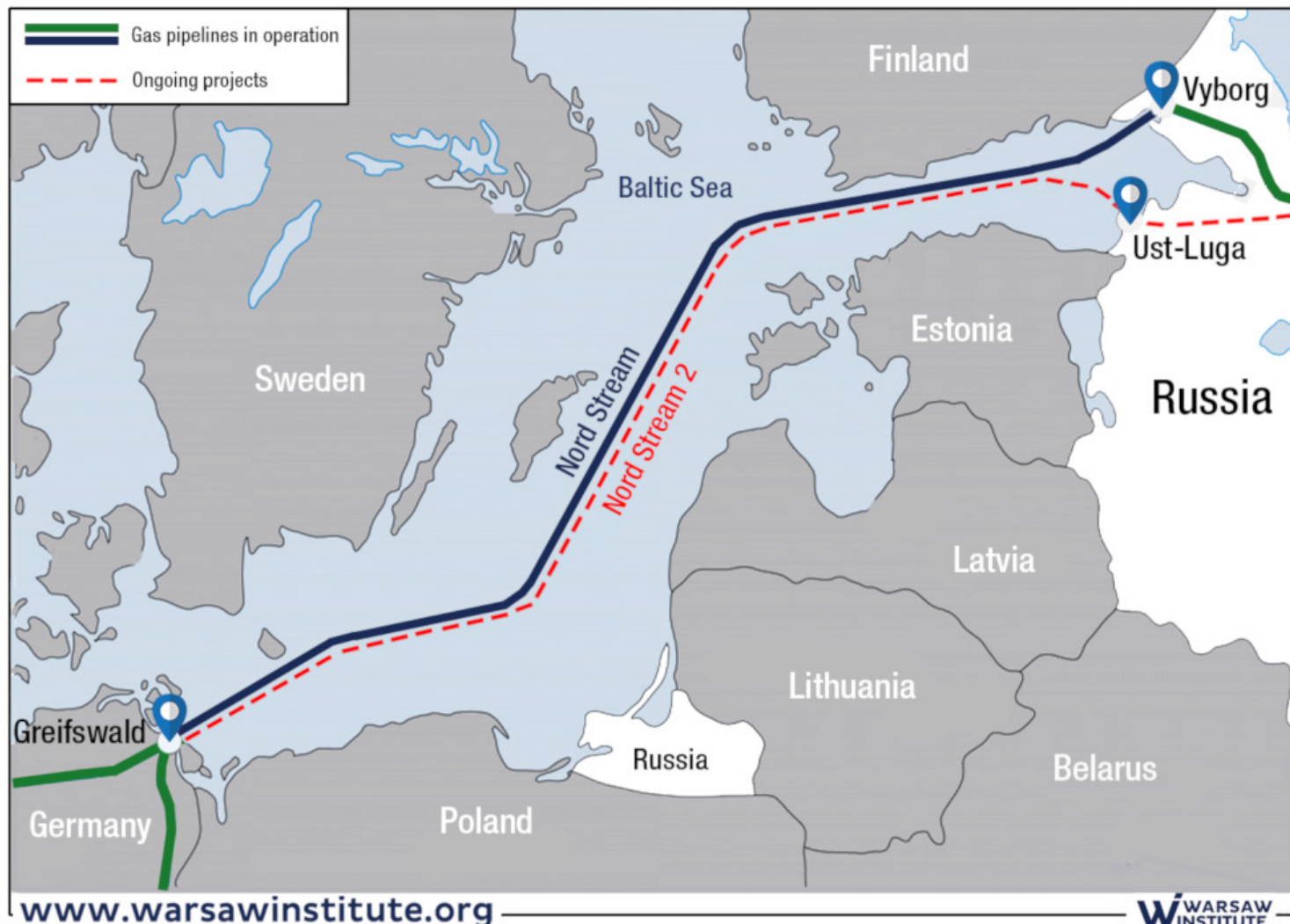
Jednak członkowie UE winni też realizować wspólne cele polityczne i dbać o interesy wszystkich państw Unii. Szczególnie drażliwą kwestią w polityce zagranicznej w relacjach polsko-niemieckich jest sporna sprawa stosunku Niemiec do Rosji. Niemcy przedkładają interesy ekonomiczne, nie eksponując różnic politycznych, na co Polska nie może sobie pozwolić. Najbardziej zapalnym problemem jest budowa i prowadzenie przez terytorium RFN gazociągu *Nord Stream 2*, na co Niemcy wyraziły zgodę (aczkolwiek nie wszyscy czołowi politycy niemieccy popierają budowę NS2, przykładem sceptyka wobec tego projektu jest przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu, Norbert Roettgen).

Polska jest zwolennikiem Unii rozumianej jako „Europa Ojczyzn”, zapewniającej maksymalną suwerenność państw.

Budowa i przebieg gazociągu są przedmiotem międzynarodowego sporu. Projekt ten od początku skażony jest atmosferą skandalu politycznego po tym, jak popierający tę inwestycję kanclerz Gerhard Schroeder został szefem rady nadzorczej konsorcjum budowy *Nord Stream 2*⁶. Gazociąg powszechnie krytykowany jest z powodów ekonomicznych, ekologicznych i politycznych. Do walki z tym przedsięwzięciem włączyły się Stany Zjednoczone, które stosują nawet sankcje wobec firm uczestniczących w budowie (np. sankcje wobec szwajcarsko-duńskiej firmy „Allseas” spowodowały zawieszenie prac przy projekcie i budowa została zatrzymana). Trudna sytuacja Niemiec spowodowana jest z jednej strony powszechnym międzyna-

5. Dane za KUKU S.A., Grupa PFR, <http://www.mapa.kuke.com.pl/niemcy.html>, dostęp 9 XII 2020.

6. Podobnie kontrowersyjnie postąpił Paavo Lipponen, który jako premier Finlandii lobbował za budową a następnie przyjął lukratywną posadę od Rosjan. Portal Wnp <https://www.wnp.pl/gazownictwo/kolejny-europejski-premier-pracuje-dla-gazpromu,57336.html> dostęp 10 XII 2020.



ŹRÓDŁO: WARSAW INSTITUTE

wym protestem, z drugiej zaś ciągłym lobbieniem polityków i obywateli ze wschodnich landów, którzy widzą swoje korzyści z tytułu dzierżaw i innych danin, nowych miejsc pracy oraz dochodów z obsługi i konserwacji obiektów. Należy podkreślić, że wielu prominentnych polityków (np. Norbert Roettgen) oraz część opinii publicznej oraz świata nauki jest przeciwna kontynuowaniu tego projektu⁷.

Co prawda w przypadku agresywnych posunięć geopolitycznych Rosji, Niemcy wspólnie z całą UE podejmują decyzje o stosowaniu sankcji politycznych i gospodarczych. Ostatnim zdarzeniem, które wywołało zgodny protest Unii, był nieudany zamach na Aleksieja Nawalnego, który oburzył cały świat. Rosja ma coraz większe problemy ze swoim gazowym projektem⁸. Trudno dziś stwierdzić, jakie

Ważne jest śledzenie nastrojów i poglądów w Niemczech oraz szybkie i skuteczne reagowanie na interesujące kwestie, by przeciwdziałać niekorzystnym dla Polski i Polaków rozwiązaniom.

będą ostatecznie losy inwestycji Nord Stream 2, jednak w Niemczech podnoszą się coraz liczniejsze i bardziej kategoryczne głosy sprzeciwu. Polska z dużą satysfakcją przyjąłaby ostateczne zaniechanie przez Niemcy kontynuacji tej kontrowersyjnej inwestycji. Dlatego na forum Unii Europejskiej oraz

7. Zob. R. Formuszewicz, Germany case and Nord Stream 2, „Portal OSW”, <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2020-09-07/germany-case-navalny-and-nord-stream-2> oraz Warsaw Institute z 28.12.2020, <https://warsawinstitute.org/pl/nord-stream-2-determinacja-niemiec-rosji/> dostęp 29.12.2020.

8. Zob. W. Jakóbk, Gazprom słono zapłaci za awanturniczą politykę Kremla przy Nord Stream 2, Portal ECR „The Conservative Online” z 31.12.2020, <https://theconservative.online/article/gazprom-sono-zapaci-za-awanturnicz-polityk-kremla-przy-nord-stream-2>, dostęp 1 I 2021.

w rozmowach ze Stanami Zjednoczonych i innymi państwami Polska powinna wciąż podejmować ten temat i dobitnie prezentować swoje stanowisko.

Należy podkreślić, że w wielu kwestiach politycy, liczne instytucje i obywatele Niemiec mają odmienne zdanie. Ważne jest więc śledzenie nastrojów i poglądów w Niemczech oraz szybkie i skuteczne reagowanie na interesujące kwestie, by przeciwdziałać niekorzystnym dla Polski i Polaków rozwiąza-

niom. Dość powszechnie znanym przykładem jest spór dotyczący obowiązku wypłacania przez polskie firmy wynagrodzeń na poziomie niemieckich standardów. Przymus tak wysokiego podwyższenia płac np. kierowcom w transporcie międzynarodowym doprowadziłoby do poważnego załamania w polskiej gospodarce. W wyniku intensywnych negocjacji udało się problem rozwiązać.

Wyzwania i szanse na 2021 rok

Pomimo wielu nierozwiązanych jeszcze problemów we wzajemnych relacjach polsko-niemieckich dotyczących zarówno przeszłości jak i bieżących kwestii, warto podejmować dialog, inicjować konkretne przedsięwzięcia w celu popularyzowania zarówno działań wspólnych, jak i inicjatyw każdego z państw w dążeniu do poprawiania wzajemnych stosunków. Taką nadzieję można wiązać z decyzją Bundestagu o wybudowaniu w Berlinie obiektu, traktowanego jak Pomnik Męczeństwa i Ofiar Polaków w II Wojny Światowej. Należy podkreślać i upowszechniać wiedzę o tym przedsięwzięciu. Skoro po stronie niemieckiej w sprawie tej oddolnej inicjatywy społecznej odpowiednie postanowienia podjął Bundestag, a wielu czołowych polityków i instytucji z satysfakcją przyjęło tę decyzję, warto byłoby, aby Sejm RP raczył podjąć uchwałę, w której wyraziłby satysfakcję z decyzji Bundestagu oraz zadeklarowałby gotowość do współpracy i włączenia się w prace już na wstępnym etapie projektowania. Wystąpienie Sejmu trzeba byłoby poprzedzić szczegółową analizą, wypracowaniem właściwej treści podziękowania i oferty współdziałania w tej sprawie.

Warto dodać, że Niemcy wysyłały w II połowie 2020 r. sygnały o chęci współpracy również na innych polach. W imię powszechnej solidarności zaoferowały Polsce pomoc rzeczową i logistyczną w walce

z COVID-19. Prezydent Niemiec Frank Walter-Steinmeier (który był sam wówczas zarażony) w liście do Prezydenta Andrzeja Dudy poprosił wprost o wskazanie potrzeb, w których Niemcy mogłyby pomóc. Rozwój pandemii w Polsce, liczne zgłoszenia braku respiratorów czy wolnych łóżek w szpitalach oraz kadr medycznych mogłyby uzasadniać decyzję o przyjęciu potrzebnej oferowanej pomocy. Z takiej oferty skorzystały Czechy, dzięki czemu otrzymały respiratory, materiały i wyposażenie antyseptyczne, a także możliwość leczenia chorych na COVID-19 w szpitalach położonych na terenie przygranicznym. Prezydent Andrzej Duda wyraził wdzięczność za oferowanie ewentualnej pomocy oraz zadeklarował, że Niemcy także mogą liczyć na pomoc ze strony Polski, gdyby jej potrzebowały. Na koniec wyraził nadzieję na osobiste spotkanie, gdy minie pandemia⁹.

Rok 2020 był dla UE szczególnie z wielu powodów. Pierwszym był z pewnością wybuch pandemii koronawirusa. Zaraza błyskawicznie zaatakowała kraje nie tylko Europy ale wszystkich kontynentów. Opracowanie szczepionki i rozpoczęcie jej stosowania budzi nadzieję na opanowanie i wygaszenie pandemii w 2021 r. Środki i metody zastosowane w 2020 r. do wyhamowywania COVID-19 spowodowały dramatyczny wzrost nieplanowanych wydatków na bezpośrednią walkę z wirusem oraz

9. Wywiad z prezydentem A. Dudą z 5 XI 2020 w „Polsat News”, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-11-04/andrzej-duda-niemcy-moga-liczyc-na-polske/> dostęp 11 XII 2020.

kosztów łagodzenia skutków społeczno-gospodarczych w związku z wyhamowaniem gospodarki, załamaniem wielu jej gałęzi, bankructwem firm oraz wzrostem bezrobocia.

Drugim fundamentalnym obszarem bardzo istotnym dla członków UE w 2020 r. było wynegocjowanie, a następnie uchwalenie budżetu UE na kolejne 7 lat. Oprócz potężnych kwot „standardowego” budżetu uchwalono także odrębne środki na Fundusz Odbudowy, przeznaczony na pokrycie kosztów bezpośredniej walki z COVID-19 oraz jako źródło finansowania rekonstrukcji gospodarek poszczególnych państw członkowskich. W lipcu 2020 r. wynegocjowano zręby siedmioletniego budżetu, zdaniem premiera Mateusza Morawieckiego, bardzo korzystnego dla Polski, która stała się głównym beneficjentem przyjętego podziału środków. Jesienią pojawiła się jednak propozycja uzależnienia wypłaty kwot od przestrzegania praworządności przez niemal wszystkie państwa Unii. Zaprotestowały Polska i Węgry, które od kilku lat prowadzą politykę wewnętrzną często nie znajdującą akceptacji ze strony pozostałych państw wspólnoty. Aby uzyskać wycofanie tego zapisu, Polska i Węgry zagroziły zawetowaniem budżetu. Politycy Niemiec, sprawujących prezydencję, a zwłaszcza sama Angela Merkel, dążyli do uzyskania pozytywnej deklaracji wszystkich państw. Ostatecznie udało się przyjąć «konkluzję», w myśl której stosowanie warunku «pieniądze za praworządność» będzie obowiązywało tylko w odniesieniu do przestrzegania zasad prawa i rachunkowości przy wydatkowaniu środków pochodzących z Funduszu Odbudowy. Osiągnięty kompromis wszyscy - w tym rząd Polski - uznali za sukces. Angeli Merkel, która w tym roku odchodzi na polityczną emeryturę, udało się uzyskać jednogłośnie przyjęcie budżetu na lata 2021-2028, co z pewnością uznaje w dużej mierze także za swój sukces.

W 2021 r. w Niemczech odbędą się wybory, nastąpią pewne zmiany, a do głosu dojdą kolejni politycy. Polski rząd powinien z życzliwą uwagą sekundować wyborom nowej władzy i od początku dążyć do wypracowania zdrowych, pozytywnych zasad współpracy. Harmonijne relacje z RFN są bardzo

istotne, zwłaszcza, że pełne emocji wybory prezydenta w USA wymagają od RP rozsądnej analizy i wypracowania współpracy z nowymi władzami w Stanach Zjednoczonych. Nie rezygnując z dbania o utrzymanie dobrych relacji polsko-amerykańskich, Warszawa powinna wiele wysiłku włożyć w dookreślenie położenia, celów i kierunków współpracy z Niemcami. Dobrym otwarciem nowej karty we wzajemnych kontaktach byłoby wnikliwie, życzliwsze zainteresowanie i zgłoszenie polskiego akcesu na odpowiednim poziomie (może NGO, jako że po stronie niemieckiej jest to inicjatywa obywatelska) do grupy pracującej przy realizacji Pomnika Ofiar Polskich (mogłaby powstać instytucja na wzór Polin). Ważne jest, aby zyskać w nowych władzach Niemiec solidnego partnera i sojusznika. Wydaje się, że jest to odpowiedni moment na gruntowną weryfikację stanowiska w wielu kwestiach leżących na linii Polska-Niemcy. Wyartykułowanie i odpowiednie nagłaśnianie istotnych z punktu widzenia Warszawy problemów, dotyczących zwłaszcza praw trwałej obecności Polaków w Niemczech (analogicznie do praw mniejszości niemieckiej w Polsce) takich jak nauka języka ojczystego, dwujęzyczne nazewnictwo ulic, miejscowości i urzędów, rozstrzyganie problemów dzieci w dysfunkcyjnych rodzinach - to są m.in. konkretne sprawy, które rząd powinien podjąć i przy udziale kompetentnych instytucji oraz organizacji przygotować drogę do ich realizacji. Duże pozytywne znaczenie mogłaby odegrać intensywniejsza, mądrze zorganizowana współpraca i wymiana młodzieży polskiej i niemieckiej.

Sprawą znacznie trudniejszą i, prawdę powiedziawszy, obecnie nie do zrealizowania, jest kwestia reparacji wojennych. Jeśli jest taka wola, to potrzebne są szczegółowe analizy: prawna, polityczna, historyczna, finansowa czy logistyczna, a także dyskrecjonalna, dyplomatyczna praca na rzecz zmiany stanowiska państwa i narodu niemieckiego w celu przeorientowania stosunku do ewentualnych roszczeń. Argument, że mogliśmy jako państwo przyjąć świadczenia w ramach planu Marshalla, nie wytrzymuje konfrontacji z oczywistą prawdą, że PRL nie mogła samodzielnie decydować m.in. w tych kwestiach.



ŹRÓDŁO: KANCELARIA PREMIERA

Innym niepokojącym Polskę problemem jest realizacja projektu gazociągu Nord Stream 2. Trudno liczyć na ostateczne zaniechanie jego budowy, jeśli weźmie się pod uwagę poziom zaawansowania realizacji inwestycji, wielkość zaangażowanych w nią środków oraz postawy i oczekiwania Niemców zamieszkujących północno-wschodnie tereny ich kraju, ilość nowych miejsc pracy czy wreszcie rozwój regionu. Sankcje UE czy USA wobec Rosji mogą być zbyt słabym argumentem, aby realnie doprowadzić do zaniechania tego przedsięwzięcia.

Polski rząd powinien wspierać polskie firmy, które chcą rozwijać czy rozpocząć współpracę gospodarczą z RFN, otoczyć merytoryczną i administracyjną opieką Polaków pracujących w Niemczech, organizować

projekty promujące udział w gospodarce niemieckiej oraz zachęcać Niemców do inwestowania na terenie Polski. Są też tematy, których podjęcie i rozwój wymagają międzynarodowej współpracy. Bardzo wiele jest do zrobienia w trosce o przyrodę i ekologię - tereny przygraniczne, wybrzeże Bałtyku, walkę z zaśmiecaniem (technologie wykorzystania i utylizacji), likwidacja źródeł zanieczyszczania powietrza, oszczędzanie energii i wody; to wyzwanie dla obu krajów, które nie najlepszą wspólną historię mogą i powinny zastąpić konstruktywną współpracą. Reasumując, na przełomie 2020 i 2021 r., relacje polsko-niemieckie są w miarę poprawne i jeśli dialog będzie kontynuowany, to mogą być znacznie lepsze. To zależy od otwartości i chęci do rozmów z obu stron.

Autor: dr Szymon Bachrynowski

Politolog i europeista. Ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim. Doktorat obronił na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Jest adiunktem w Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie „Collegium Bobolanum”. Członek Polskiego Towarzystwa Studiów Międzynarodowych. Specjalizuje się w analizie polityk publicznych, geopolityce i współczesnej myśli politycznej. Opublikował monografie na temat myśli politycznej irlandzkiego ruchu republikańskiego (2009) oraz systemu partyjnego Kraju Basków (2011), był współredaktorem książki na temat kryzysu we współczesnej polityce (2010) oraz autorem kilkudziesięciu innych publikacji naukowych, popularyzatorskich i eksperckich.

© COPYRIGHT 2021 Warsaw Institute

Opinie zawarte w niniejszej publikacji odzwierciedlają wyłącznie poglądy autorów.



Warsaw Institute
ul. Wilcza 9, 00-538 Warszawa, Polska
+48 22 417 63 15
office@warsawinstitute.org